

JANUSZ A. MAJCHEREK

ORCID 0000-0001-8500-1544

Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

KONTROWERSJE WOKÓŁ INSTYNKTU MACIERZYŃSKIEGO WOBEC SPADAJĄCEJ DZIETNOŚCI I AKTYWNOŚCI SEKSUALNEJ

ABSTRACT. Majcherek Janusz A., *Kontrowersje wokół instynktu macierzyńskiego wobec spadającej dzietności i aktywności seksualnej* [Controversies Surrounding the Concept of Maternal Instinct in the Face of Declining Fertility and Sexual Activity]. *Studia Edukacyjne* no. 72, 2024, Poznań 2024, pp. 161-178. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. Submitted: 15.01.2024. Accepted: 21.02.2024. DOI: 10.14746/se.2024.72.10

The decline in fertility and sexual activity in many modern countries and societies creates a new perspective for considering the controversy over the concept of maternal instinct. Extensive data shows that many young people prefer other forms of life activity than sexual and parenting. This does not mean that the maternal instinct does not exist and is merely a social construct, but it does indicate that its influence on women's behavior is not as significant as is claimed by the proponents of the naturalized approach, who treat sexual needs and reproductive goals as the main human motivations. This means that the socio-cultural evolution produces and offers many different forms of human actualization, in the face of which the natural forms of humanity, including sexual and parental, lose their importance. Culture turns out to be stronger than nature in this respect, but in a different way than critics of paternalism, masculinism, and misogyny claim.

Key words: patterns of motherhood, matricentrism, reproductive behavior

Pojęcie instynktu macierzyńskiego od pewnego już czasu stanowi przedmiot fundamentalnej kontrowersji, dotyczącej realnego istnienia jego desygnatu (Szymczak, 2014; Borovska, 2015; Conaboy, 2022a; Conaboy, 2022b). Dyskusje wokół tego zagadnienia mają na ogół charakter teoretyczny, a stanowiska w nich prezentowane wynikają z przyjętej wykładni doktrynalnej. W ostatnim czasie pojawiły się jednak symptomy o charakterze empirycznym, wyrażalne w kategoriach ilościowych, czyli mierzalnych, mianowicie

spadki aktywności seksualnej i dzietności. Dają one asumpt do nowego ujęcia problematyki instynktu macierzyńskiego i rozrodczego, ich istnienia oraz roli w ludzkiej aktywności życiowej.

Instynkt stanowi kategorię biologiczną o charakterze atawistycznym, czyli wrodzonym.

Z biologicznego punktu widzenia ludzkie instynkty są wzorcami zachowań, które są dziedziczne i powszechne wśród wszystkich gatunków (Sanchez, 2023).

Niko Tinbergen, jeden z twórców etologii, instynkt określał często jako „wrodzony behavior”. Według jego definicji, instynkt to

hierarchicznie zorganizowany mechanizm nerwowy, podatny na przyjęcie określonych bodźców wewnętrznych i zewnętrznych, przygotowujących jego akcję, wyzwalających i kierujących nią – mechanizm reagujący na nie skoordynowanymi ruchami przyczyniającymi się do podtrzymania życia osobnika i gatunku (Tinbergen, 1976, s. 175),

a w podobnym ujęciu:

instynktem nazywamy zdolność dziedziczną, niewyuczoną (zwierząt, jak również i człowieka), do nieświadomego, popędowego (‘automatycznego’) wykonywania sekwencji zachowań, wywoływanych przez bodźce zewnętrzne, służących przetrwaniu jednostki i gatunku (Korpikiewicz, 2011, s. 23).

W ujęciach tych instynkt rozrodczy byłby paralelny lub wręcz tożsamy z instynktem przetrwania, który uchodzi za podstawowy. Tak też ujmował go Maslow w swojej hierarchii (piramidzie) potrzeb, gdzie seksualne są częścią fizjologicznych jako podstawowych, w charakterystyce których używał określenia „instynktoidalna natura potrzeb podstawowych”. „U Maslowa pojęcie potrzeby jest bliskie znaczeniu instynktów” (Łazowski, 2013, s. 27).

Dążenie do posiadania potomstwa, niezbędne dla utrzymania gatunku, byłoby w niektórych ujęciach równie silne, a niekiedy silniejsze, jak dążenie do zachowania przy życiu siebie samego (np. w przypadku śmierci następującej w wyniku lub po dokonaniu reprodukcji, replikacji genów). W innej typologii wyodrębnia się natomiast instynkt reprodukcyjny, który

obejmuje przede wszystkim zachowanie gatunku. Zasadniczo chodzi tutaj o seksualność pojmowaną na płaszczyźnie typowo reprodukcyjnej (Sanchez, 2023).

Aktywność seksualna i reprodukcyjna są utożsamione lub ściśle powiązane.

Pojęcie instynktu zostało wprowadzone przez Wilhelma Wundta w latach 70. XIX wieku (Łazowski, 2013, s. 26). Był to czas spektakularnych triumfów

teorii Darwina, a więc adaptacyjnych interpretacji zachowań, jako opartych na wrodzonym dążeniu do przetrwania (instynkcie przetrwania), zgodnie z darwinowską koncepcją przetrwania najlepiej przystosowanych¹. Zachowania rozrodcze w sposób oczywisty nasuwały instynktoidalne interpretacje.

Naturalizacja zachowań w owej podarwinowskiej epoce była nie tylko przekonująca jako sposób interpretacji, lecz także normalizacji. Agnieszka Gromkowska-Melosik przytacza wypowiedź jednego z ówczesnych doktrynerów, który stwierdził:

Kobieta została stworzona do roli żony i matki; to jest jej przeznaczeniem. Odwołują się do tego wszystkie jej instynkty, jest to bowiem cel dany przez naturę (Gromkowska-Melosik, 2011, s. 174).

To wówczas także deklarowano, że

silny instynkt macierzyństwa, który stanowi istotną część kobiecego charakteru, pomógł kobietom w kształtowaniu ich życia jako niewinnego i czystego (Gromkowska-Melosik, 2011, s. 175).

Zatem, nie tylko przyjmowano istnienie instynktu macierzyńskiego jako fakt „naturalny” i normalizowano go w ten sposób, lecz także nakazywano zgodne z nim postępowanie jako powinność społeczną i moralną.

Naturalizacja jest powszechnie stosowaną metodą normalizacji wzorów zachowań dominujących we własnej grupie oraz dyskredytacji innych, nienormatywnych, zarówno w grupie własnej, jak i obcej. „To, jak my postępujemy, jest naturalne/zgodne z naturą, a więc normalne, wasze zachowania są nienaturalne/sprzeczne z naturą, zatem nienormalne”. Tego rodzaju procedura perswazyjna jest stosowana także, czy zwłaszcza, w zakresie zachowań związanych ze sferą seksualności i rozrodu, przede wszystkim wobec nienormatywnych relacji seksualnych – za sprzeczne z naturą, a więc nienormalne i zatem niemoralne, uznawane są często stosunki homoseksualne, transseksualizm, czy stosowanie mechanicznej lub hormonalnej antykoncepcji; w tym ostatnim przypadku w przeciwieństwie do „naturalnych metod regulacji płodności”. Jako nienaturalne dyskwalifikowane bywa także zapłodnienie *in vitro*.

Takie procedury perswazyjne mają, oczywiście, podłoże i charakter kulturowy, wyrażają dominację określonych wzorów kultury lub próby narzucenia takowych jako naturalnych. W tradycjonalistycznych wzorcach zachowań seksualnych i rozrodczych odwołują się często do koncepcji prawnonaturalnych (prawa naturalnego). We współczesnej kulturze Zachodu wyrastają z ekologizmu i przejawiają się w formach propagowania „naturalnego od-

¹ Adaptacyjny charakter instynktu jest wymieniany jako jedna z jego cech naczelných, obok niewyuczalności oraz typowości dla danego gatunku (Kokocińska, Kaleta, 2016, s. 51).

żywiania”, „naturalnych składników”, „naturalnych produktów”, „naturalnych metod upraw” i tym podobnych (slogany reklamowe: „bądź naturalna”, „zaufaj naturze”, „działa tak, jak natura chciała” itp.). Z inspiracji nimi pojawiły się także w obszarze zachowań seksualnych i rozrodczych, na przykład w propagowaniu „naturalnych porodów”, „naturalnego karmienia” i tym podobnych z obszaru tak zwanego nowego maternalizmu. Wyraża się on poprzez

proste, intuicyjne i niekomercyjne działania, które polegają na opiece i wychowaniu dziecka zgodnym z ‘Naturą’ (jego podstawą są m.in. naturalny poród, karmienie piersią, naturalna pielęgnacja i wychowanie w zgodzie z ideami ‘rodzicielstwa bliskości’ (ang. attachment parenting). Z kolei rodzicielstwo bliskości jest zdaniem jego propagatorów ‘naturalnym’, ‘jednym z najstarszych’ i ‘wypływającym z tradycji’ sposobem wychowania dziecka (Rejowska, 2018, s. 173).

Elizabeth Badinter zwraca uwagę, że w niektórych nurtach ideowo-doktrynalnych

próbuje przekonać się kobiety do odnowienia kontaktu z naturą i powrotu do korzeni, a filarem tego procesu ma być instynkt macierzyński (Badinter, 2013, s. 12).

Należy jednak zaznaczyć, że ten trend („nowy maternalizm”, „feminizm prorodzinny”, „feminizm nowej kobiecości”) sytuuje się na marginesie dominujących współcześnie nurtów feminizmu, bowiem

feministyczna refleksja nad macierzyństwem ewoluuje w kierunku denaturalizowania roli matki i samego macierzyństwa (Gawron, 2016, s. 53).

Głównym dążeniem wiodących nurtów feminizmu jest demaskacja i demistyfikacja naturalizmu jako konstrukt kulturowego. Tak też jest traktowane naturalizowanie zachowań rozrodczych, w tym instynktu macierzyńskiego. Nie instynkt macierzyństwa, lecz instytucja macierzyństwa – brzmi rozpoznanie tej procedury (Rich, 1978; Brock, bd), „macierzyństwo to instytucja maskująca się jako naturalna kondycja kobiet” (Brock, bd).

Pojęciu instynktu macierzyńskiego stawia także czoło „feminizm matrycentryczny”, sytuujący macierzyństwo w centrum analiz (zgodnie z tezą, że dla matek jest ono ważniejsze niż kobiecość), lecz kwestionujący jego naturalne czy nawykowe podłoże (O’Reilly, 2019).

Chelsea Conaboy, autorka książki *Mother brain: How neuroscience is rewriting the story of parenthood* przekonuje, że pojęcie instynktu macierzyńskiego zostało rozpropagowane na początku XX wieku przez religijnych mężczyzn, jako mające sprzyjać nakłanianiu białych kobiet do posiadania większej liczby dzieci. Wyrosło więc z inspiracji religijnych i rasistowskich, wzmacnianych

naturalizacją jako metodą perswazyjno-agitacyjną. Rolę Kościoła katolickiego i jego doktryny w kształtowaniu pojęcia instynktu macierzyńskiego wskazują inni autorzy; w doktrynie tej seksualność została sprzęgnięta z rozrodczością (akt seksualny nienastawiony na prokreację został potępiony), zatem popęd seksualny z nastawieniem pronatalistycznym (Marszałek, 2008, s. 271). Patriarchalne i rasistowskie podłoże pojęcia instynktu macierzyńskiego zostało rozpoznane już wcześniej (Roberts, 1993).

Macierzyństwo, podobnie jak seksualność, odgrywa kluczową rolę w kobiecej subordynacji wobec mężczyzn (Roberts, 1993, s. 3).

Współcześnie tezę o instynkcie rozrodczym jako podstawowej motywacji zachowań osobników wszystkich gatunków, włączając *homo sapiens*, forsują psychologia ewolucyjna i socjobiologia, nawiązujące wprost do adaptacyjnej, darwinowskiej interpretacji, według której

głównym, a w zasadzie jedynym (ostatecznym) celem każdego człowieka jest przekazanie tak wielu swoich genów, jak się da, następnym pokoleniom (Stewart-Williams, 2022, s. 130).

Pogląd taki był uważany za na tyle oczywisty, że stał się podstawą rozpowszechnionych w latach 60. i 70. XX wieku teorii zagrożenia niepohamowanym przyrostem naturalnym, wybuchem „bomby populacyjnej”, jak głosił tytuł popularnej i wpływowej wówczas książki Paula R. Ehrlicha, przekonującej o zbliżaniu się eksplozji tej tytułowej bomby w wyniku nieusuwalności owego instynktu reprodukcyjnego z natury ludzkiej (Ehrlich, 1968). Jednak już wówczas zarysował się zupełnie przeciwny trend w ludzkich zachowaniach, podważający samo istnienie instynktu macierzyńskiego i rozrodczego. Był to i jest postępujący spadek dzietności. Od niedawna dołączył do niego spadek aktywności seksualnej. Obydwa wymagają nowego i rozszerzonego zanalizowania treści pojęcia instynktu macierzyńskiego.

Przystępując do takiej analizy, należy wyróżnić różne fazy, w których możliwe byłoby pojawianie się i oddziaływanie instynktu macierzyńskiego, a tym samym różne jego rozumienie:

- dążenie do posiadania dziecka, jako chęć i gotowość zajścia w ciążę (instynkt rozrodczy; faza apetycyjna wg typologii Tinbergena);
- dążenie do urodzenia i posiadania dziecka, występujące w okresie ciąży jako jej afirmacja, chęć utrzymania, donoszenia;
- dążenie do opieki na dzieckiem już urodzonym, instynkt opiekuńczy.

Wobec wszystkich trzech faz występowania domniemanego instynktu macierzyńskiego (opiekuńczego) można przedstawić kontrargumenty faktyczne.

Instynktowi macierzyńskiemu jako dążeniu do posiadania dziecka przeżyły powszechne i coraz częstsze stosowanie antykoncepcji wszędzie tam, gdzie jest dostępna (Slaymaker i in., 2020). Niska i spadająca w niemal wszystkich współczesnych społeczeństwach dzietność potwierdza, że kobiety masowo ograniczają liczbę zapłodnień, czyli potencjalnych ciąż i urodzeń.

Jako argument na rzecz istnienia instynktu macierzyńskiego bywa natomiast przywoływane zjawisko zwane luką dzietności (*fertility gap*). Polega ono na rozbieżności między liczbą dzieci posiadanych a deklarowaną jako upragnionych. Występuje w skali globalnej od połowy lat 90. XX wieku (Stone, 2019). Wcześniej, statystycznie, przeważały u kobiet deklaracje, że chciałyby mieć mniej dzieci niż faktycznie rodziły. Ta rozbieżność była łatwa do wyjaśnienia: pod wpływem presji pronatalistycznej kobiety rodziły dzieci, których osobiście – w takiej liczbie – bynajmniej nie pragnęły. Oznaczało to zachodzenie w ciążę wbrew własnej woli, niechcianą, co często było wynikiem wymuszanych stosunków seksualnych, a nawet gwałtów małżeńskich i pozamałżeńskich. To jednak świadczyłoby, że zarówno współżycie seksualne, jak i macierzyństwo w wielu przypadkach nie były wynikiem wewnętrznego impulsu kobiety, który można byłoby utożsamić z instynktem, lecz presji paternalistycznej i mizoginicznej oraz kultury patriarchalnej i pronatalistycznej.

Jednak od ponad ćwierćwiecza kobiety w skali globalnej deklarują chęć posiadania więcej dzieci, niż rodzą. To trudniejsze do wyjaśnienia; jedna z interpretacji mogłaby sugerować, że istnieją czynniki tłumiące naturalny instynkt macierzyński i zmuszające do rezygnacji z jego zaspokajania.

Jednakże, możliwe i przekonujące jest inne wyjaśnienie: kobiety wciąż deklarują chęć posiadania dzieci pod wpływem dominującej w kulturze narracji pronatalistycznej.

W dalszym ciągu w świadomości społecznej podtrzymywany jest wzorzec rodziny, w którym dzieci stanowią dopełnienie, sens naszego życia. Na podstawie badań socjologicznych stwierdza się, odwołując do tożsamości współczesnych Polek, że wciąż obowiązuje hegemoniczny mit, konstrukt kulturowy 'Matki Polki', który oparty na doktrynie katolickiej, ideologii neoliberalnej oraz nacjonalizmie, w dalszym ciągu funkcjonuje nie tylko jako społeczny stereotyp, ale również jako model o dużej sile politycznej (Szymczak, 2014, s. 232).

Wszystkie współczesne społeczeństwa są (nadal) mniej lub bardziej pronatalistycznie zorientowane i pozytywnie konotują macierzyństwo (Gawlina, 2003, s. 34; Borovska, 2015, s. 110), ale także dzieciństwo.

Główny nurt kultury zachodniej wysycony jest natalizmem (a ściślej rzecz określając – pronatalizmem). Pronatalizm i jego legitymizację dominują we współczesnej kulturze

euro-amerykańskiej, którą cechuje upodmiotowienie dzieci (...). Na banerach często można zobaczyć pronatalistyczne, estetyzowane plakaty obrazujące płód w łonie matki lub antyaborcyjne afisze mające wzbudzić odrazę i dezaprobatę. Reklamy pokazują wyidealizowane obrazy rodziny, kobiet w ciąży i dzieci (Florkowski, 2020, s. 140).

W wielu ujęciach kobiecość jest synonimizowana z macierzyństwem (Brock, *bd*). To właśnie te różne i liczne formy oddziaływania pronatalistycznego mogą znajdować odzwierciedlenie w liczbie dzieci deklarowanej przez kobiety jako pożądana z punktu widzenia dominujących wzorów kultury. Uśmiechnięte twarze dzieci rozbawionych pod troskliwą opieką matek, tak częste w reklamach i innych przekazach promocyjnych, mogą wywoływać odruch afirmacji macierzyństwa i deklaracji posiadania dzieci.

Ale pozytywne konotacje macierzyństwa, oparte na odwołaniu do cech biologicznych (naturalnych) mają charakter uniwersalny, ponadkulturowy.

W społeczeństwach różnych kręgów kulturowych ugruntowało się przekonanie, że macierzyństwo jest powołaniem każdej kobiety – jest jej podstawową rolą biologiczną i społeczną. Na tej podstawie oczekuje się od wszystkich kobiet, niezależnie od ich indywidualnych predyspozycji, pragnień i aspiracji, aby aktywnie uczestniczyły w reprodukowaniu gatunku ludzkiego, gdyż do tej roli wyznaczyła je sama natura (...). Predyspozycje biologiczne kobiety, odpowiednio uzasadnione przez instytucje społeczne, stały się przesłanką do upowszechnienia 'nakazu macierzyństwa', z którego dla każdej normalnej kobiety wynika powinność rodzenia dzieci, otaczania ich opieką i zapewnienia dobrego wychowania (Gawlina, 2003, s. 34).

Pod wpływem takiej kulturowej presji kobiety deklarują gotowość macierzyństwa, często realnie zinternalizowaną;

większość kobiet, jak wynika z badań, zinternalizowała przekonanie o tym, że macierzyństwo jest ich najważniejszym zadaniem życiowym (Gawlina, 2003, s. 38).

Obecnie do środków przekazu pozytywnych konotacji macierzyństwa dołączyły media społecznościowe, które także propagują takie wzory (Kirpatrick, Lee, 2022; Wegener i in., 2023).

Deklaracje zamierzonego czy pożądanego macierzyństwa nie muszą zatem świadczyć o istnieniu i oddziaływaniu instynktu macierzyńskiego, lecz o sile i skuteczności presji wywieranej na kobiety, by podporządkowały się – przynajmniej deklaratywnie – kulturowym wzorom macierzyństwa.

Należy natomiast odnotować spadającą aktywność seksualną osób w wieku rozrodczym w wielu społeczeństwach znajdujących się na wysokim poziomie rozwoju (Twenge i in., 2017; Arthur, 2022; Leusink, 2019; Wahl, 2022; Willingham, 2022; Samuel, 2024), w tym polskim (jak wykazują cykliczne raporty „Seksualność Polaków” przygotowywane przez prof. Izdebskiego

i Polpharmę)². Spadek ten można wyjaśniać i wiązać raczej ze spadkiem libido, lecz po pierwsze, popęd (tu: seksualny) jest pojęciem często uznawanym za synonimiczne wobec instynktu (Łazowski, 2013), a po drugie, trudno bronić hipotezy instynktu macierzyńskiego, kiedy spada aktywność mająca do zapłodnienia doprowadzić, skoro instynkt reprodukcyjny jest utożsamiany z seksualnością (Sanchez, 2023).

Przyczyny spadku aktywności seksualnej są liczne i zróżnicowane, ale ogólnie wynikają ze wzrostu ilości dostępnych alternatywnych form aktywności życiowej, podejmowanych zamiast tej seksualnej, także w świecie wirtualnym (Lei, South, 2022). Również interpretacje wskazujące na przemęczenie jako powód słabnącej aktywności seksualnej (co podnosi prof. Izdebski, ale także Amy Athur) świadczą, że preferowane są inne formy aktywności, w tym zawodowej i na seksualną nie starcza już ochoty i siły.

Wpływ wywarła także pandemia Covid-19, która drastycznie ograniczyła wszelkie, w tym seksualne, relacje, wymuszając ograniczenie aktywności seksualnej, ale też poszukiwanie innych, w tym wirtualnych form kompensacji, które przyjęły się na trwałe (Lehmiller i in., 2021).

Nieblahe znaczenie, jak dowodzą badania (Herbenick i in., 2022; Somani i in., 2021; Salari in., 2023), ma rozpowszechnienie rozmaitych używek i uzależnień, nie tylko dostarczających alternatywnych form zaspokojenia, lecz także prowadzących do pogorszenia zdrowia seksualnego, obniżenia libido i zaburzenia funkcji seksualnych oraz utrudniających nawiązywanie trwałych relacji, sprzyjających prokreacji. Czynniki te przyczyniają się do spadku aktywności seksualnej, zwłaszcza w najmłodszych kohortach, w których tego rodzaju uzależnienia są częstsze.

Niepozobawione znaczenia są pogłębiające się kulturowe, a zwłaszcza światopoglądowe różnice między młodymi kobietami i mężczyznami, prowadzące do narastających trudności w zawiązywaniu relacji między nimi. Badania wykazują rozpowszechnianie się poglądów i postaw konserwatywnych u młodych mężczyzn oraz progresywnych u młodych kobiet. Dostrzegłszy powszechny charakter zjawiska, badacze z Instytutu Gallupa opracowali skalę służącą do jego pomiaru: poglądy polityczne rozłożone są na niej od -100 do +100, według kryterium prawicowe-lewicowe. Jak się okazało, różnice między kobietami i mężczyznami nie tylko występują, lecz stale pogłębiają się. Największe odnotowano w Korei Południowej, na owej skali wyrażają się one wielkością 55 punktów. W wyborach prezydenckich 2022 roku 78% Kore-

² Warto odnotować, że niemal we wszystkich społeczeństwach ankietowani mieszkańcy w wieku 18-29 przeszacowują poziom aktywności seksualnej rówieśników, samemu deklarując ją na niższym niż im przypisywany; inaczej mówiąc: ich aktywność seksualna jest słabsza niż sobie wzajemnie przypisują, co zafalszowuje społeczne wyobrażenia na temat seksualności (Perils of Perception, 2018).

anek głosowało na jednego z kandydatów, natomiast 72% Koreańczyków na jego rywala. W tym samym czasie Korea Południowa odnotowała rekordowo niski poziom dzietności: 0,78 – najniższy na świecie.

Analogiczne trendy występują w wielu innych społeczeństwach. W Niemczech różnica poglądów między kobietami i mężczyznami wynosi 30 punktów, kiedy jeszcze 10 lat temu było to zaledwie 3 punkty. W USA to także 30 punktów, w Wlk. Brytanii 25 punktów, w innych społeczeństwach różnice, choć mniejsze, też są wyraźne, stąd stwierdzenia, że w tak zwanej generacji Z w istocie występują dwie niekompatybilne grupy, rozdzielone według kryterium płci (Burn-Murdoch, 2024). Pojawiają się sugestie, że w tym pokoleniu trwa i nasila się wojna płci (Thompson, 2024).

Dotyczy to także społeczeństwa polskiego. Według badań CBOS-u, w grupie wiekowej 18-24 lata aż 40% kobiet utożsamia się z przekonaniami lewicowymi, a jedynie 17% z prawicowymi, natomiast 36% mężczyzn podziela poglądy prawicowe, a tylko 22% lewicowe. Co więcej, pogłębia się polaryzacja – coraz mniej najmłodszych obywateli i wyborców deklaruje poglądy centrowe; poglądy deklarowane przez młode kobiety i rówieśnych mężczyzn rozmiągają się coraz bardziej (CBOS, 2021). W wyborach parlamentarnych w 2023 roku w grupie wiekowej 18-29 na Nową Lewicę głosowało 23,6% kobiet oraz 10,2% mężczyzn, natomiast na Konfederację 26,3% mężczyzn i jedynie 6,3% kobiet. Różnice o zmiennej skali występują też między młodymi kobietami i mężczyznami w kwestiach stosunku do osób LGBT+, uchodźców, Unii Europejskiej (Pacewicz, 2023). Tendencje te prowadzą do narastania zjawiska niedobrowolnego celibatu, zwłaszcza u młodych mężczyzn (inceli), lecz także kobiet (femceli).

Trend ten współwystępuje ze spadkiem zawieranych małżeństw i wzrostem odsetka związków w formule DINK (*Double Income No Kids*). Według badań CBOS-u z 2022 roku, 21% Polek i Polaków w wieku 18-24 zadeklarowało, że nie zamierza mieć w ogóle dzieci, zaś w badaniu z 2023 roku 68% Polek w wieku rozrodczym (18-45) oświadczyło, że nie planuje potomstwa (CBOS, 2022; CBOS, 2023).

Powyższe dane zdają się świadczyć, że światopogląd przeważa nad poędem seksualnym oraz instynktem macierzyńskim, o ile ten istnieje. W niedawnym reportażu poświęconym temu zjawisku odnotowano wypowiedzi młodych mężczyzn potwierdzające taki wniosek, skarżących się na rówieśniczki: „jak tylko okaże się, że facet jest za Konfederacją, nie chcecie seksu”, a z drugiej strony „powiedziałam mu, że zbyt się różnimy światopoglądowo i że wolę się wycofać”, czy odnotowywane na profilu randkowym: „Jeżeli masz prawicowe poglądy, to dziękuję!” (Redzisz, 2023).

Pewnym argumentem na rzecz istnienia instynktu macierzyńskiego może być rozwój i rosnąca liczba zapłodnień *in vitro*, świadczących bezpośrednio

o dążeniu do posiadania dziecka. Jednak, po pierwsze, potwierdza on chęć posiadania dziecka, a niekoniecznie dzieci, czyli nie poświadcza ciągłości impulsu rozrodczości, gdy instynkt ma charakter permanentny („każdy mechanizm instynktowny jest bez przerwy przygotowany do uruchomienia”, Tinbergen, 1976, s. 174), a po drugie, może mieć inne niż instynkt powody, wynikające właśnie z owych pronatalistycznych wzorów kultury.

Instynkt macierzyński w fazie ciąży miałby natomiast zyskiwać naturalne oparcie w ofensywie („burzy”) hormonalnej, polegającej na intensywnym wydzielaniu progesteronu, gonadotropiny, relaksyny, oksytocyny, prolaktyny i reakcjach nimi wywoływanych (byłyby to tzw. bodźce wyzwalające w typologii Tinbergena). Jednakże, dość znacząca liczba zabiegów usuwania ciąży, zarówno w państwach je dopuszczających, jak i zakazujących, podważa tezę o sile naturalnych impulsów hormonalnych, mających stanowić wyraz instynktu macierzyńskiego w tym okresie. Światowa Organizacja Zdrowia ustaliła, że prawie 30% wszystkich ciąż oraz ponad 60% niechcianych jest przerywane (WHO, 2021). Przy tym, o ile odsetek ciąż niechcianych spada (w wyniku rozpowszechnienia antykoncepcji), wskaźnik aborcji utrzymuje się na stałym poziomie (Bearak i in., 2020). Także w tym zakresie impulsy naturalne (hormonalne) wydają się ustępować motywacjom o charakterze socjokulturowym, decydującym o przerywaniu ciąży (Stacey, 2023).

Stosunkowo najmniej zastrzeżeń budzi ostatnia z trzech odmian instynktu macierzyńskiego, jakim jest instynkt opiekuńczy, występujący w okresie połogu i wychowania potomstwa. Zachowania go wyrażające zostały opisane i znaturalizowane przez Johna Bowlby’ego i Mary Ainsworth w ich teorii przywiązania (więzi), jako wrodzonego, niezbędnego w procesie wychowania, zarówno u zwierząt, jak i ludzi (Bowlby, 2007; Ainsworth i in., 2015). Jest to opcja dominująca w naukach humanistycznych i społecznych.

Na podstawie licznych badań psychologicznych i pedagogicznych przyjmuje się, że rodzina naturalna, której podstawę stanowi związek małżeński i macierzyństwo biologiczne, jest najbardziej korzystnym środowiskiem rozwoju dziecka, gdyż relacje pomiędzy matką i dzieckiem są tu oparte na wrodzonym instynkcie, który wyposaża kobiety w specyficzną zdolność do rozpoznawania i zaspokajania jego potrzeb, zwłaszcza w najwcześniejszym okresie życia, kiedy samo jeszcze nie potrafi ich wyrazić (Gawlina, 2003, s. 34).

Pojęcia „wrodzonego instynktu” i „rodziny naturalnej” są tu użyte sugestywnie.

Tymczasem, wiele obserwacji i specjalistycznych badań stwierdza, że położnice nie zachowują się bynajmniej instynktownie (odruchowo) wobec swoich nowo narodzonych dzieci, lecz muszą się stopniowo, w różnym, zindywidualizowanym tempie, nauczyć właściwych metod opieki nad nimi (Rø-

seth i in., 2018; Lindberg, 2020), co wskazywałoby, że umiejętność opieki nad potomstwem nie jest wrodzona. Instytucja położnej środowiskowej oferuje (i finansuje z NFZ) pomoc w opiece nad dzieckiem do ukończenia 2. miesiąca życia. Skądinąd inne badania dowiodły, że ojcowie wykazują równy matkom poziom rozpoznawania potrzeb niemowląt, sygnalizowany przez nie płaczem – podstawową formą ich komunikowania (Gustafsson i in., 2013), co jest uznawane za kolejny argument o nieistnieniu specyficznego instynktu matczynego (Lindberg, 2020).

U zwierząt występuje wcale nierzadko zjawisko uśmiercania potomstwa, począwszy od wyrzucania z gniazda piskląt, kiedy liczba wyklutych przeraża możliwości wykarmienia, przez stosunkowo rzadkie przypadki dzieciobójstwa u małp, a na zagryzaniu potomstwa innych samców przez lwy, surykatki i niektóre ptaki kończąc (Hrды, 1979; Brown i in., 2020). U ludzi również znane jest zjawisko dzieciobójstwa, udokumentowane od czasów paleolitu, zatem w społecznościach bliższych „stanowi naturalnemu”, w których instynkty powinny odgrywać większą rolę motywacyjną (Caldwell, Caldwell, 2003).

Dzieciobójstwo było również rozpowszechnione wśród plemion koczowniczych i występowało na wszystkich kontynentach (Piątek, 2019, s. 68).

Zdarzało się także nierzadko w kulturze starożytnej Grecji i Rzymu, gdzie było w pewnych warunkach znormalizowane i zalegalizowane (Jabłońska, 2013). W Azji znaczące zjawisko stanowiło i gdzieś nadal pozostaje dzieciobójstwo dokonywane na noworodkach żeńskich, w związku z kulturowo uwarunkowanym prymatem dzieci i późniejszych dorosłych płci męskiej (w hinduizmie dziecko płci żeńskiej uznaje się za będące gorszą inkarnacją) (Caldwell, Caldwell, 2005; Szczepanski, 2019). Pod wpływem zmian kulturowych i prawnych stało się mniej powszechne, o wiele częstsze jest natomiast znęcanie się nad potomstwem, maltretowanie dzieci, w tym skutkujące ich śmiercią. Według szacunków Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, przemoc ze strony bliskich dorosłych doznaje 41% dzieci; rocznie z powodu przemocy w Polsce umiera nawet 30. Do tego dochodzi zjawisko porzucania dzieci narodzonych. Według Fundacji Gajusz, w samych tylko polskich szpitalach około 800 dzieci rocznie jest pozostawianych przez biologiczne matki.

Elisabeth Badinter w swojej *Historii miłości macierzyńskiej* wykazała, że w różnych epokach liczne kobiety, zwłaszcza ze sfer uprzywilejowanych, oddawały swoje dzieci zaraz po urodzeniu pod opiekę innych, zwłaszcza matek, karmiących i je wychowujących (Badinter, 1998). Pozostaje kwestią kontrowersyjną, czy czyniły tak ze względu na brak chęci zajmowania się swoim potomstwem (czyli instynktu opiekuńczego) czy pod wpływem kulturowego

wzoru zachowania kobiet o określonym statusie. Świadczy to jednak, że instynkt macierzyński jest wątpliwy albo co do istnienia, albo co do siły oddziaływania, a wpływ kultury odgrywa rolę prymarną.

Oprócz wcale nierzadkiej przemocy wobec dzieci oraz ich porzucania, a także powierzania opiece innych osób, u kobiet występuje inne zjawisko, mogące być zinterpretowane jako podważające naturalny instynkt opiekuńczy, będący wariantem macierzyńskiego. Jest to tak zwane żałowanie rodzicielstwa, które obejmuje od 5 do 14% różnych populacji (Donath, 2015; Donath, 2017; McQuivey, 2021; Meil i in., 2022; Parker, 2023). W Polsce odsetek ten należy do najwyższych i sięga 13% (Piotrowski, 2021; Piotrowski i in., 2023). Z badań wynika, że wiele kobiet żałujących rodzicielstwa jako powód zajścia w ciążę i urodzenia dziecka wskazuje presję kulturową, której uległy (Donath, 2017), a więc czynnik pozanaturalny. Kulturowe wzory narzucają kobietom wymóg okazywania radości i satysfakcji z macierzyństwa, nakazując powstrzymywanie się od wyrażania frustracji, rozczarowania, czy przemęczenia nim (Donath, 2017).

Podsumowanie i wnioski

Aktywność rozrodcza stanowi jedną z podstawowych funkcji życiowych wszelkich organizmów, bez której niemożliwa byłaby ich reprodukcja, czyli zachowanie gatunku. To

fundamentalna potrzeba wszystkich organizmów, która w świecie pozaludzkich istot żywych jest określana jako 'bezrozumny pęd do reprodukcji', działający u podstaw ewolucji ziemskiego życia, od bakterii poczynając, a na człowieku kończąc (Piątek, 2019, s. 26).

Dla niektórych z nich rozmnażanie jest jedyną lub niemal jedyną formą aktywności życiowej, do jakiej są zdolne (trutnie, wachlarzoskrzydłe, niełazki brunatne, ośmiornice głębinowe), niektóre giną zaraz po dokonaniu zapłodnienia lub wydaleniu komórek rozrodczych (łososie, kameleony furcifer labordi), w tym także w wyniku kanibalizmu kopulacyjnego (samce modliszek i niektórych pajaków). W przypadku większości pozostałych funkcje rozrodcze są uregulowane i podporządkowane naturalnym cykлом, mającym zwiększyć efektywność rozrodu (ruja, okres godowy, sezonowa receptywność płciowa, cykle owulacyjne i menstruacyjne).

W przypadku dojrzałych płciowo osobników ludzkich tego rodzaju biologiczne (naturalne) regulacje i ograniczenia aktywności seksualnej nie istnieją (człowiek jest gatunkiem o stałej receptywności płciowej). Stwarza je jednak i narzuca kultura, począwszy od wymogu okresowego lub całkowitego celi-

batu, przez nakazy ograniczenia aktywności seksualnej do kulturowo uznanych i sformalizowanych związków, a kończąc na dyskredytacji płodności (i dyskryminacji potomstwa) poza takimi związkami. Nawiązując do cytowanego sformułowania o fundamentalnej potrzebie reprodukcji, od człowieka oczekuje się, by nie była ona zaspokajana bezrozumnie, zatem – świadome macierzyństwo zamiast instynktu macierzyńskiego.

W kontekście świadomej reprodukcji autonomia moralna osoby jest rozumiana jako możliwość podejmowania swobodnych i odpowiedzialnych decyzji w sprawach rozrodczych i stanowi jeden z istotnych przejawów ludzkiej wolności (Piątek, 2019, s. 27).

Wolność tę kobiety wyrażają coraz częściej przez rezygnację lub ograniczanie aktywności seksualnej i rozrodczej, a więc zaprzeczanie synonimizacji kobiecości i macierzyństwa.

Ewolucja kulturowa wytwarza bowiem coraz więcej dostępnych form aktywności, wśród których rozrodcza traci na znaczeniu. Pozostaje to w zgodzie z tezami Williama Jamesa, współtwórcy i propagatora pojęcia instynktu, który twierdził, że liczba instynktów rośnie wraz z ewolucją i człowiek ma ich więcej niż jakiegokolwiek inne istoty żywe, a te kolejne wypierają i blokują uprzednie. Pojęcie instynktu nie jest jednak kluczowe dla analizy procesów, w trakcie i wyniku których rozwój cywilizacyjno-kulturowy, zgodnie z prawami dywersyfikacji i komplikacji wskazanymi przez Herberta Spencera, dostarcza rosnącej liczby coraz bardziej różnorodnych form zaangażowania i aktywności życiowej, ograniczając rolę tych rozrodczych. Dotyczy to zwłaszcza aktywności w przestrzeni wirtualnej, tworzonej przez rozwój technik cyfrowych i Internetu. Spadająca aktywność seksualna i dzietność w najwyższej rozwiniętych społeczeństwach tak właśnie może być zinterpretowana i takie interpretacje są dominujące (Herbenick i in., 2022). Instynkty, popędy i impulsy rozrodcze zajmują coraz mniejszą część ludzkiej aktywności życiowej, potrzeby z nimi związane stają się coraz mniej znaczące w planach życiowych. Pozostaje to w zgodzie z hierarchią (piramidą) potrzeb Masłowa.

Dla spadającej roli macierzyństwa w planach życiowych współczesnych kobiet nie ma znaczenia, czy jest to wynikiem dobrowolnego wyboru innych form aktywności, czy ich narzucania przez otoczenie, wymuszające podejmowanie innych ról, jak twierdzą niektóre feministki i badaczki. Według ich interpretacji, to w wyniku presji środowiskowej

kobieta ma łączyć wiele ról naraz: matki, żony, kochanki, dobrej córki i synowej, kucharki, sprzątaczkę, praczkę, gospoś domowej (zakupy, logistyka), a do tego spełniać się zawodowo i rozwijać (pasje, kursy, szkolenia, a może dodatkowy fakultet, doktorat albo studia podyplomowe) (za: Krause, 2020, s. 34).

Faktem jest spadająca ranga macierzyństwa w realnych (a nie deklarowanych przez kobiety czy oczekiwanych od nich) programach życiowych.

Z kolei, upowszechnienie metod antykoncepcji (w mniejszym stopniu aborcji) doprowadziło do wydatnego ograniczenia płodności (dzietności). Czynniki te wzajemnie się wzmacniają: skuteczna antykoncepcja umożliwia oddanie się pozamacierzyńskim formom aktywności, rosnąca liczba alternatywnych form aktywności skłania do ograniczania dzietności, a więc stosowania antykoncepcji.

Czynniki kulturowe przyczyniają się do spadku aktywności seksualnej, choć w przypadku niedobrowolnego celibatu nie świadczą o zaniku potrzeb seksualnych. Podobnie jak zmniejszająca się liczba trwałych związków nie świadczy o zaniku potrzeby więzi, lecz o socjokulturowych trudnościach i barierach w jej zaspokajaniu.

Przedstawione wyjaśnienia spadającej aktywności seksualnej i dzietności nie wymagają zakwestionowania istnienia instynktu rozrodczego i macierzyńskiego, co byłoby kontrowersyjne w świetle całej wiedzy biologicznej i ewolucyjnej, w tym obejmującej gatunek *homo sapiens*. Oznaczają natomiast przyjęcie jego słabnącej roli w wysoko rozwiniętych cywilizacyjnie i kulturowo społeczeństwach, dysponujących stale powiększającą się liczbą coraz bardziej zróżnicowanych form aktywności życiowej. Aktywność seksualna i rozrodcza staje się coraz mniej atrakcyjna wobec nich. Instynkt rozrodczy słabnie lub jest wypierany przez inne stymulatory i bodźce motywujące członków wysoko rozwiniętych społeczeństw do innych form aktywności życiowej. W niektórych wypadkach potrzeby związane z seksualnością, rozrodczością i tworzeniem więzi natrafiają na bariery wynikające z pewnych trendów socjokulturowych, co też nie świadczy o nieistnieniu takich potrzeb, w tym instynktu macierzyńskiego.

Deprecjacja samego pojęcia instynktu, w tym macierzyńskiego, nie dyskredytuje zaś hipotezy istnienia wrodzonych stymulatorów tego rodzaju, gdyż ma ono wiele synonimów: popędy, potrzeby reprodukcyjne, odruchy bezwarunkowe, wrodzone mechanizmy psychiczne, wrodzone obwody neuronowe, operacyjne modele przywiązania... Instynkt macierzyński nie musi być fikcją, lecz jest czynnikiem o słabnącej roli w życiu współczesnych kobiet, bez względu na to, czy ma podłoże naturalne czy instytucjonalne.

Wkład autorów

Autor deklaruje samodzielny wkład w powstanie pracy.

REFERENCES

Opracowania

- Ainsworth, M., Blehar, M., Waters, E., Wall, S. (2015). *Patterns of Attachment: A Psychological Study of the Strange Situation*. Psychology Press
- Arthur, A. (2022). *We're having less sex because we're too busy, not because of social media*. BBC Science Focus, January 26
- Badinter, E. (1998). *Historia miłości macierzyńskiej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen
- Badinter, E. (2013). *Konflikt. Kobieta i matka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Bearak, J. i in. (2020). *Unintended pregnancy and abortion by income, region, and the legal status of abortion: estimates from a comprehensive model for 1990-2019*. Lancet Global Health, 8(9), 152-161
- Borowska, V. (2015). *Demystification of Maternal Ideologies – Maternal Instinct*. W: T. Petrović-Trifunović, S. Milutinović Bojanić, G. Pudar Draško (red.), *Mind the Gap(s). Family, Socialization and Gender*. Belgrade: Institute for Philosophy and Social Theory, University of Belgrade
- Bowlby, J. (2007). *Przywiązanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Brown, A.K., Pioon, M.O., Holekamp, K.E., Strauss, E.D. (2020). *Infanticide by females is a leading source of juvenile mortality in a large social carnivore*. The American Naturalist, 5, 642-652
- Caldwell, J.C., Caldwell, B.K. (2003). *Pretransitional population control and equilibrium*. Population Studies 57(2), 199-215
- Caldwell, J.C., Caldwell, B.K. (2005). *Family Size Control by Infanticide in the Great Agrarian Societies of Asia*. Journal of Comparative Family Studies, 36, 2, 205-226
- Conaboy, Ch. (2022a). *Mother Brain: How Neuroscience Is Rewriting the Story of Parenthood*, New York: Henry Holt and Company
- Conaboy, Ch. (2022b). *Maternal Instinct Is a Myth That Men Created*. New York Times, August 26
- Donath, O. (2015). *Regretting Motherhood: A Sociopolitical Analysis*. Signs Journal of Women in Culture and Society, 40(2), 343-367
- Donath, O. (2017). *Żałując macierzyństwa*, Białystok: Wydawnictwo Kobiectwo
- Ehrlich, P. (1968). *Population bomb*. Rivercity Press
- Florkowski, R. (2020). *Pro – i antynatalizm. Spór o sens życia i sposoby ratowania planety*. Fabrica Societatis, 4, 139-158
- Gawlina, Z. (2003). *Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych*. Roczniki Socjologii Rodziny, XV
- Gawron, A. (2016). *Macierzyństwo. Współczesna literatura, kultura, etyka*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
- Gromkowska-Melosik, A. (2011). *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls
- Herbenick, D. i in. (2022). *Changes in Penile-Vaginal Intercourse Frequency and Sexual Repertoire from 2009 to 2018: Findings from the National Survey of Sexual Health and Behavior*. Archives of Sexual Behavior, 51, 1419-1433
- Hrdy, S. (1979). *Infanticide among animals: A review, classification, and examination of the implications for the reproductive strategies of females*. Ethology and Sociobiology, 1
- Jabłońska, P. (2013). *Dzieciobójstwo – zabójstwo uprzywilejowane*. Warszawskie Studia Pastoralne, 19, 27-44

- Kokocińska, A., Kaleta, T. (2016). *Znaczenie etologii w naukach o dobrostanie zwierząt*. Roczniki Naukowe Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, 12, 1, 49-62
- Korpikiewicz, H. (2011). *Biokomunikacja. Jak zwierzęta komunikują się ze światem*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM
- Krause, E. (2020). *Współczesna kobieta w kontekście macierzyństwa i roli matki*. Wychowanie w Rodzinie, XXII (1), 31-56
- Lehmiller, J.J., Garcia, J.R., Gesselman, A.N., Mark, K.P. (2021). *Less sex, but more sexual diversity: Changes in sexual behavior during the Covid-19 coronavirus pandemic*. Leisure Sciences, 43(1-2), 295-304
- Lei, L., South, S.J. (2020). *Explaining the Decline in Young Adult Sexual Activity in the United States*. Journal of Marriage and Family, 83(5), 280-295
- Leusink, P. (2019). *Surveys indicate a decline in sex among young adults in Britain*. British Medical Journal
- Łazowski, J. (2013). *Krótką historią pojęcia „Instynkt”*. Sztuka Leczenia, 3-4, 25-32
- Marszałek, L. (2008). *Kulturowe uwarunkowania roli kobiety we współczesnym świecie*. Seminarium. Poszukiwania Naukowe, 25, 267-279
- Meil, G., Romero-Balsas, P., Muntanyola-Saura, D. (2022). *Regretting fatherhood in Spain*. Journal of Family Research
- O'Reilly, A. (2019). *Matricentric feminism*, W: L. O'Brien Hallstein, A. O'Reilly, M. Vandenberg Giles (red.), *The Routledge Companion to Motherhood* (s. 51-60). London: Routledge
- Piątek, Z. (2019). *Eugenika. Zagrożenie czy nadzieja ludzkości?* Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK
- Piotrowski, K. (2021). *How many parents regret having children and how it is linked to their personality and health: Two studies with national samples in Poland*. PLOS ONE 16 (7), 1-25
- Piotrowski, K., Naude, L., Sanna, K., Szramka-Pawlak, B., Kwarciańska, K., Dzielińska, M. (2023). *Perceptions of parenting among parents who regret having a child: a mixed-methods study*. Journal of Family Studies
- Potrzeby prokreacyjne Polaków* (2022). CBOS 27
- Redzisz, M. (2023). *Prawacy: Wszystkie tak macie! Jak tylko się okaże, że facet jest za Konfederacją, nie chcecie seksu!* „Gazeta Wyborcza”, 18 grudnia
- Rejowska, A. (2018). *„Nowy tradycjonalizm”, czyli praktyki macierzyństwa w dobie późnej nowoczesności*. Przegląd Socjologii Jakościowej, XIV, 4, 172-189
- Rich, A. (1976). *Of Woman Born. Motherhood as Experience and Institution*. New York: Norton & Co.
- Røseth, I., Bongaardt, R., Lyberg, A., Sommerseth, E., Dahl, B. (2018). *New mothers' struggles to love their child. An interpretative synthesis of qualitative studies*. International Journal of Qualitative Studies on Health and Well-being, 13(1)
- Salari, N., Hasheminezhad, R., Almasi, A. i in. (2023). *The risk of sexual dysfunction associated with alcohol consumption in women: a systematic review and meta-analysis*. BioMedCentral Women's Health, 23 (1)
- Slaymaker, E. i in. (2022). *Trends in sexual activity and demand for and use of modern contraceptive methods in 74 countries: a retrospective analysis of nationally representative surveys*. The Lancet Global Health, 8, 4, 567-579
- Somani, A. (2021). *Addiction and sexual health*. Indian Journal of Health, Sexuality & Culture, 7, 1, June
- Stewart-Williams, S. (2022). *Małpa, która zrozumiała Wszechświat. Ewolucja umysłu i kultury*. Wydawnictwo CiS
- Szymczak, E. (2014). *Instynkt macierzyński – mit czy rzeczywistość? Refleksje wokół rozproszenia (powotania) kobiet w XXI wieku*. Studia Edukacyjne, 33, 227-241

- Tinbergen, N. (1976). *Badania nad instynktem*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe
- Twenge, J.M., Sherman, R.A., Wells, B.E. (2017). *Declines in Sexual Frequency among American Adults, 1989-2014*. *Archive of Sexual Behavior*, 46(8), 2389-2401
- Wegener, C., Jage-D'Aprile, F., Plumeier, L. (2023). *Motherhood in social media: phenomena and consequences of the professionalization of mothers and their media (self-) representation*. *Feminist Media Studies*, 23, 7, 3222-3238

Źródła internetowe

- Brock, S. (bd). *The History of the 'Institution' of Motherhood*, https://www.academia.edu/13841223/The_History_of_the_Institution_of_Motherhood
- Burn-Murdoch, J. (2024). *A new global gender divide is emerging*. *Financial Times*, January 26, <https://www.ft.com/content/29fd9b5c-2f35-41bf-9d4c-994db4e12998>
- Gustafsson, E., Levréro, F., Reby, D. i in. (2013). *Fathers are just as good as mothers at recognizing the cries of their baby*. *Nature Communications*, 4, <https://doi.org/10.1038/ncomms2713>
- Kirkpatrick, C.E., Lee, S. (2022). *Comparisons to picture-perfect motherhood: How Instagram's idealized portrayals of motherhood affect new mothers' well-being*. *Computers in Human Behavior*, 137, <https://doi.org/10.1016/j.chb.2022.107417>
- Lindberg, S. (2020). *Maternal Instinct: Does It Really Exist?*. *Healthline*, April 23, <https://www.healthline.com/health/parenting/maternal-instinct>
- McQuivey, J.L. (2021). *To Have Kids or Not: Which Decision Do Americans Regret More?* Institute for Family Studies, June 10, <https://ifstudies.org/blog/to-have-kids-or-not-which-decision-do-americans-regret-more>
- Omyła-Rudzka, M. (2023). *Postawy prokreacyjne kobiet*. *Komunikat z badań*. CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_003_23.PDF
- Facewicz, P. (2023). *Gender wisi nad PiS. Wg sondażu Ipsos na 100 dni przed wyborami Polki są zupełnie inne niż Polacy*. *Oko.Press*, <https://oko.press/polki-sa-zupelnie-inne-niz-polacy>
- Parker, H. (2023). *How Many Parents Ever Regret Having Kids?* *Psychology Today*, October 30, <https://www.psychologytoday.com/intl/contributors/holly-parker-phd>
- Perils of Perception 2018*, IPSOS, https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2018-12/perils_of_perception_2018_charts_v1_final_041218_1.pdf
- Roberts, D.E. (1993). *Racism and Patriarchy in the Meaning of Motherhood*. All Faculty Scholarship. University of Pennsylvania Carey Law School Repository 595; https://scholarship.law.upenn.edu/faculty_scholarship/595
- Samuel, H. (2024). *Ooh la nah: France suffers 'unprecedented decline' in sex*. *The Telegraph*, 6 February, <https://www.telegraph.co.uk/world-news/2024/02/06/france-suffers-unprecedented-decline-in-sex-relationships/>
- Sanchez, E. (2023). *Ludzkie instynkty – garść podstawowych informacji na ten temat*. *Piękno Umysłu*, <https://pieknoumyslu.com/ludzkie-instynkty-garsc-podstawowych-informacji-na-ten-temat/>
- Stacey, D. (2023). *Why Do People Have Abortions?* *Verywell Health*, August 07, <https://www.verywellhealth.com/reasons-for-abortion-906589>
- Stone, L. (2019). *A 'New' Normal? An Updated Look at Fertility Trends Across the Globe*. Institute for Family Studies, October, <https://ifstudies.org/blog/a-new-normal-an-updated-look-at-fertility-trends-across-the-globe>

- Szczepanski, K. (2023). *Female Infanticide in Asia*. ThoughtCo, Apr. 5, [thoughtco.com/female-infanticide-in-asia-195450](https://www.thoughtco.com/female-infanticide-in-asia-195450).
- Thompson, D. (2024). *The Gender War Within Gen Z*. The Ringer, February 6, <https://www.theringer.com/2024/2/6/24063116/gen-z-gender-war-liberal-conservative-views>
- Wahl, D.W. (2022). *Why We're Having Less Sex*. Psychology Today, September 16, <https://www.psychologytoday.com/intl/blog/sexual-self/202209/why-were-having-less-sex>
- WHO (2021). *Abortion*, 25 November, <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/abortion>
- Willingham, E. (2022). *People Have Been Having Less Sex-whether They're Teenagers or 40-Somethings*. Scientific American Mind, Vol. 33 No. 2, <https://www.scientificamerican.com/article/people-have-been-having-less-sex-whether-theyre-teenagers-or-40-somethings/>